

MARIA KONOPNICKA

Czcigodnemu J. I. Kraszewskiemu



MARIA KONOPNICKA

Czcigodnemu J. I. Kra- szewskiemu

W koło serca narodu, jak struna drgająca,
Owinięty, rozdźwiękasz głosami tysiąca
Lir, które w piersiach naszych nieświadome drze-
mia,
Niby senne skowronki nad złocistą ziemią.
I każda twego ludu krwi serdecznej fala
W dźwięk się w tobie — i w okrzyk — i w ha-
sło skryształ, —
I w cichy błękit leci, jak orłowe szумы,
Albo czarnych jaskółek uskrzydłone tłumy.

Ja nie wiem, czy ty jesteś pieśniarzem, co
trąca

W żywe serce narodu, jako błyski słońca,
Które kiedyś budziły Memnony kamienne¹,
Dobrywając z ust bladych jakieś szepty senne,
Jakieś szmery — i wróżby — i jęki — i płacze,
Tak, że śpiący pod nimi zdumieni tułacze
Budzili się — i patrząc na martwe te ciosy²,
Mówili: «Oto żyją! Oto mają głosy!»
Czy też sam jesteś złotą lirą, która stoi
Jak duch jasny, u czarnych grobowca podwoi;
I nie wiem, czy ty jesteś Nestorem³, co zbiera
Na niwie⁴ dziejów naszych rapsody⁵ Homera,
By snop swój, złotym kłosem przepelniony ca-
ły,
Związać na bujnym polu narodowej chwały;

¹*Memnony kamienne* — Memnon: w mit. gr. syn Eos (Jutrzenki), król Etiopów, uczestnik wojny trojańskiej; zginął z ręki Achillesa. Kolosy Memnona: posągi Amenhotepa III w Tebach Zachodnich, nazywane tak, ponieważ od czasu, gdy jeden z nich został uszkodzony przez trzęsienie ziemi w 27 r. p.n.e., rankiem wydobywał się z niego dźwięk, interpretowany przez Greków i Rzymian jako wołanie Memnona do matki. Zjawisko to wywołane było ulatywaniem ogrzewającego się powietrza przez szczelinę w posągu i ustało po jego naprawie. [przypis edytorski]

²*cios* — ociosany blok kamienny. [przypis edytorski]

³*Nestor* (mit. gr.) — król Pylos; najstarszy z wodzów greckich uczestniczących w wojnie trojańskiej. [przypis edytorski]

⁴*niwa* (daw.) — pole. [przypis edytorski]

⁵*rapsod* — poetycki utwór epicki opiewający dzieje bohatera lub doniosłe wydarzenia historyczne; fragment epepei. [przypis edytorski]

Czy też sam raczej jesteś i barwą i wonią,
Które wśród łąk skoszonych kwiaty nasze ro-
nią —

Promieniem, który z słońca naszego wytryska,
I szumem naszych lasów i ciepłem ogniska,
Kształtem i formą bytu naszego w przestrzeni,
I królewską purpurą, co świt nam rumieni,
Światłem i cieniem naszym, wiernym, jak od-
bicie,

Co w łzach prawnuków — przodków odzwier-
ciedla życie,

Pieśnią, którą nam śpiewa wędrowna ptaszyna,
I chlebem rozłamanym — i pucharem wina.

W ziemi naszej, jak w bujnym, rozrytym
ugorze

Posiałeś złote ziarna, przyszłe żniwo Boże...

I nie było zagonu, ani ziemi grudki,

Gdzie byś ty nie zostawił modrej niezabudki.

Dotknąłeś ręką czarnej, nierozbitej bryły,

Kędy blady kłós żyta wzrost bierze i siły —

I wnet, jako mak polny, w błękity podany,

Zakraśniał cień *Jaryny, Motruny, Ulany*⁶...
Dotknąłeś smolnych lasów, okopconych, czar-
nych,
Gdzie pnie sosen i serca dymią, jak ofiarnych
Ołtarzy znicze stare — i wnet pustka dzika
Drgnęła klątwą i jękiem siwego *Budnika*.
Z twardej doli, co w pocie zdobywa kęs chleba,
I z dziecka ocząt modrych, jako skrawki nieba,
Co nawet nad nędzarzem błyskają wesołe,
W ciche majowe świty — stworzyłeś *Jermotę*.
Twój *Kordecki* na wałach — i twój *Stary sługa*,
Jak spłowiąły gobelin, z przeszłości gdzieś mru-
ga.
A *Radziwiłł* — i złote *Zygmuntowskie* czasy,
Chrzęszczą jak stare kordy⁷, kontusze⁸ i pasy.
Ty, kiedy dotkniesz ręką krwawej jakiej rany,
Zapuszczasz w samą głębię swój pion ołowiany
I szukasz jadu, który aż na dnie gdzieś siedzi

⁶*Jaryny, Motruny, Ulany* — wyrazy wyróżnione oznaczają albo tytuł albo główne postacie utworów Kraszewskiego. [przypis redakcyjny]

⁷*kord* — wszelka broń biała sieczna lub rodzaj krótkiego miecza. [przypis edytorski]

⁸*kontusze* — starop. męski strój wierzchni, tradycyjny ubiór szlachty polskiej tamtego okresu; długa, zapinana z przodu suknia z rozcinanymi rękawami. [przypis edytorski]

—

I trzęsiesz sumieniami, jak ksiądz na spowie-
dzi.

Ty stawiasz nam przed oczy rozbite zwiercia-
dło,

W którym widzimy butę⁹ rodową upadłą
I długi szereg cieniów, co pokutne klęczą,
Snując umarłą wielkość, jako nić pajęczą...

I słyszymy pieśń straszną, jak żałobne chóry,
Którą na własnych grobach pieją *Morituri*.

W dniach smutku własne serce wydobyłeś dło-
nią

Z rozdartych swoich piersi, co krew i łzy ronią

—

I wykułeś z tej żywej i drgającej treści,

Jako Niobe¹⁰ kamienną — swe *Hymny boleści*.

Ty przed ludem swym idziesz, jako słup
przewodni,

⁹*buta* — zbytńia duma, pewnoś siebie. [przypis edytorski]

¹⁰*Niobe* (mit. gr.) — królowa Teb, matka liczneę potomstwa. Apollin i Ar-
temida, w zemście za znieważenie Latony, swoęę matki, zabili dzieci Niobe; ta
z rozpaczy zmieniła się w skałę. [przypis edytorski]

Co w dzień świecił mgły srebrem, w noc zło-
tem pochodni¹¹,
I jesteś jako żuraw, co w błękity, przodem,
Przed długim, jako sztandar, leci korowodem...
I jesteś jako sternik, co patrzy z wysoka,
Gdzie wir, gdzie zdradna rafa, gdzie sterczy opo-
ka¹²;
I jesteś jako strzała, co w chmurę gromową
Rzuca ognistym błyskiem *Ostatnie* swe słowo.
I jesteś jako stary patriarcha rodu,
Co duchy wnuków tuli od głodu i chłodu —
I zbiera je przy sobie w jedno spójne koło,
I wśród nich — jak obelisk¹³ biały, wznosi czo-
ło.
Ty jesteś wielką, srebrną ziemi naszej rzeką,
Co niesie naszych dębów korony daleko...
I przepływa kraj pszenny, grzmiąc pieśnią fli-
saczą¹⁴,

¹¹*Ty przed ludem swym idziesz, jako słup przewodni...* — w biblijnej Ks. Wyjścia Bóg prowadził Izraelitów idąc przed nimi w dzień jako obłok dymu, a w nocy jako słup ognia. Por.: Wj 13:17–22. [przypis edytorski]

¹²*opoka* — skała, kamień. [przypis edytorski]

¹³*obelisk* — pomnik w kształcie wysokiego, zwężającego się ku górze ostrosłupa. [przypis edytorski]

¹⁴*pieśń flisacza* — pieśń śpiewana przez flisaków: ludzi zajmujących się spławianiem drewna po rzece. [przypis edytorski]

Lub w cichych spada jękach, jak ci, którzy płaczą.

Ty stoisz, jak wódz wielki, co siłę zbiorową
Zamyka w błysk źrenicy — i w piorunne słowo...

I jesteś jak krew w żyłach, co tętna porusza,
Jak oddech naszych piersi — i jak nasza dusza!

Ten, kto w życiu sierocą okrył się żałobą,
Śni, że znowu ma ojca, gdy stoi przed tobą;
A kto płacze nad ducha własnego rozbiciem,
Przeżegnany twą ręką, znów godzi się z życiem.
Więc błogosław dziś, ojcze dostojny, sędziwy,
I kwiaty nasze w pąkach — i obsiane niwy —
Duchy słabe — i duchy wytrwałe i silne...
I nadzieje przyszłości — i prochy mogilne —
I serca, co się karmią tłumioną boleścią...
I czoła dzieci twoich — schylone tu z cześcią!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/konopnicka-cz cigodnemu-ji-kraszewskiemu>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Konopnicka, Poezye. T. 7, oprac. Jan Czubek, wyd. zupełne, krytyczne, Gebethner i Wolff, Warszawa-Kraków 1915.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Majka Skowrońska, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: 7dd_c251474-paper-flowers, Wolfgang Lonien, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki **MARIA KONOPNICKA, *Cz cigodnemu J. I. Kraszewskiemu*** Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie. 9

Jak możesz pomóc?